KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Lutego. — Rok 1845. Poniedziałek. № 38. Jutro, Śta Eufrozyna.

Wczoraj iako w pierwszą Niedzielę rozpoczętego *Wielkiego postu*, w Kościołach Parafsjalnych i Zakonnych Warszawsi, czytano z Ambon *List Pasterski* wydany d. 21go z. m. przez JW. JX. Antoniego Melchjora *Fiiałkowskiego*, Biskupa Hermopolitańskiego, Wikarjusza kapitularnego i Administratora Archi-Dyecezji Warszawskiej, z zaleceniem ścisłego zachowania przepisów Kościoła Śgo *co do umartwień postu*. Poczem z rozporządzenia tegoż JW. Pasterza, śpiewano *suplikacje* na uproszenie Łask i Błogosławieństw BOSKICH.

Wczorajsza Niedziela *Wstępna* (Quadragesimae), liczy się do Świąt uroczystych. Przed wiekiem X, zwano ią Niedzielą *pochodni*, gdyż wówczas Chrześcjanie przychodząc rozpoczynać Nabożeństwa *40stodniowego postu*, przybywali do Kościoła z pochodniami zapalonemi w ręku na znak pokuty. W pierwszych początkach Chrześcjaństwa iadano tylko raz na 24ry godzin i to pod wieczór. Dopiero w wieku XIII dozwolono zmienić czas posiłku na zwyczajną godzinę obiadową. W ogólności Kościół Śty idąc za przykładem CHRYSTUSA, APOSTOŁÓW i Śtych PAŃSKICH, nie przestawał uważać nigdy zachowanie wszelkich umartwień postu za ściśle obowiązkowe, zezwalaiąc na wyłączenie z pod tych prawideł iedynie tych tylko, którym, niedojrzałość albo starość zupełna wieku, choroba, istotny niedostatek, ciężka praca fizyczna, nadawały do tego prawo.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Alumni śpiewali Mszę kompozycji *Słoczyńskiego*, przy towarzyszeniu organów. W kościele XX. *Karmelitów* na Kra:-Przed:, Amatorowie w czasie Summy wykonali na Benedictus »W Imię Ojca», Tercet z Chórami J. *Krogulskiego*, oraz Agnus solo Tenor »z Stworzenia Świata» *Hajdena*, oraz nową Mszę Nr 2 na 3 głosy z towarzyszeniem organu komp: J. K. *Chwalibog*. W kościele XX. *Reformatów* Amatorowie wykonali Mszę *Hajdena*, Ofertorjum J. *Krogulskiego*, Benedictus Tercet J. *Stefaniego*. — Jutro i w każdy Wtorek, Nabożeństwo Wielko-postne *Passja*, odbywać się będzie w Kościele XX. *Franciszkanów*.

Wczoraj przeniosła się do wieczności ś. p. Brygida z Zabokrzeckich *Ostrowska*, Wdowa po Sędzin Apelacyjnym Królestwa Polskiego. Pogrążone w smutku Dzieci, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na żałobne Nabożeństwo za iej duszę, iutro o godz: 10tej z rana w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, a następnie tegoż dnia o godz: 4tej po południu, na exportację zwłok z Kościoła wspomnionego, na smętarz Powązkowski odbyć się maiące.

Jutro o godzinie 6tej wieczorem odbędzie się Posiedzenie *Centralne* Warsz: Tow: Dobroczynności.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 46, na które, tudzież na dawniejsze w 364 wnioskach złożono Rsr: 2925 kop. 30 (zł. 19,502). Na żądanie 22 uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b. Rsr: 1 k. 42), Rsr: 799 k. 19½ (zł. 5,327 gr. 29), i umorzono książeczek oszczędności 12; przeto uczestników 2,903, posiada kapitał Rsr: 64,478 k. 75½ (zł. 429,858 gr. 11).

Warszawski Ober-Policmajster. Spostrzegać się daie, że furmani a szczególnie *starozakonni*, dla zysku, obładowawszy ciężarami wozy, których, najczęściej mizerne konie, na ulicach, zwłaszcza pod górę prowadzących, uciągnąć nie mogą, z zwierzętami takowemi najnielitościwiej obchodzą się, co wedle art: 537, 539 i 540 księgi 3ciej prawa kar:, iest czynem kary godnym; zawiadamiam przeto trudniących się przewożeniem ciężarów, że Policja Wykonawcza otrzymała polecenie, ażeby tych, którzy przez niemiłosierne obchodzenie zniewalać będą konie nad siłę obciążone do pociągu, do kary policyjnej przedstawiali.—Warszawa dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1845. Jenerał-Maior, *Abramowicz*. Sekr: *Kwieciński*. (G. Polic:)

Uczyniliśmy wzmiankę w zaonegdajszym Kurjerze, o starcach niedawno zmarłych w Parafji *Powsińskiej* pod *Warszawą*. Mamy właśnie pod ręką wiadomości Warszawskie z r. 1762, świadczące, że w kraiu tutejszym dość często *stuletność* dosięganą a nawet prześciganą była. Między innemi w roku tymże 1762 we wsi *Karczmiskach* do Starostwa *Kazimierskiego* należącej, Człowiek wiejskiego stanu Wojciech *Popiołek*, przez całe życie najmniejszej nie podlegaiący słabości, umarł d. 22 Maia, licząc lat wieku **114**. Narodził się 1648 r.

Kiedy zeszłej iesieni w *Hiszpanji*, *Włoszech* i innych kraiach południowych, mrozy dochodziły 15 i 16 stopni, oraz ustalała się sanna, u nas nieustawał czas łagodny i słoty. Teraz przeciwnie słychać z tychże krain południowych o rozpoczynaiącej się iuż wiośnie, gdy tymczasem u nas *zima* ocknęła się wczoraj

mrozem *14-stopniowym.* Wnosząc z przysłowia *na Święty Walek, nie ma pod lodem balek*, nie zdaie się aby te mrozy były długo trwałe, wszakże wczorajszy szczypał twarz porządnie. Obeszłyby się były Damy nasze bez tego mniej grzecznego komplementu, ale niewstrzymało to ich ochoty do użycia spaceru. Jakoż ustalona iuż nie źle sanna wywołała *szlichtady*, i saneczkami przy dźwięku dzwoneczków, pędzili wszyscy, to do *Alei*, to za rogatki miasta, to znów iakby do *Okma* lub do *Izabelina*.

Wisła roku 1699 oswobodziła się z lodów dopiero w środku Kwietnia, w kilka dni po odejściu lodów, Rybacy pod Pólkowem łowili ryby; gdy wyciągnięto sieć, nie było ani iednej rybki, tylko szkielet zmarzniętego dziecka; był to chłopczyk około 2-letni. (Z notatek Kacpra Janickiego).

Od lat kilku *Komety* prowadzące w ogólności życie aczkolwiek niesedentaryjne ale dosyć ukryte, zaczynaią podróżować po świecie, dla nauki czy zabawy. Kilka iuż z nich zajrzało do *Europy* i były w *Warszawie*, a na liście *przyieżdżaiących* w roku bieżącym zamieszczone są 2 Komety, iedna *Enkego* a druga *Bieli*, nadto spodziewaną iest w Mcu bieżącym albo w Marcu Kometa P. *Mauvais* (Mowe) z powrotem od odległych krain za ziemskich.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł *19ty zeszyt dzieła* p. t: *Starożytna Polska pod względem historycznym, ieograficznym* i *statystycznym*, opisana przez M. *Balińskiego* i T. *Lipińskiego;* poszyt ten zawiera opis następuiących miejsc: Kupin, Smotrycz, Karaczkowce, Czercze, Zbrzyź, Czarnokozinice, Orynin, Orniany, Balina, Szatawa, Mińkowce. *Powiat Czerwonogrodzki*: Czerwonogród, Jazłowiec, Jagielnica, Tłuste, Jezierzany, Husiatyn, Skała, Borszczów, Podfilipie, Kudryńce, Okopy, Dźwinogród, Mielnica, Karperowce, Zaleszczyki, Uściezko. *Powiat Latyczowski*: Latyczów, Międzybóż, Płoskirów, Czarny Ostrów, Mikołaiów, Stara Sieniawa, Pilawce, Pilawa, Salińce, Ułanów, Chmielnik, Nowy Konstantynów, Werbka, Deraźnia, Michałpol, Szarawka, Zinków, Żeniżkowce, Podole, Bar, Jołtużków, Meżyrów, Barek, Olchowiec, Wierzbowiec, Kwyłowce murowane, Kopajgród, Berlińce Polowe, Szarogród, Kopystyrzyn, Mohilów. Prenumerata na całe dzieło wynosi zł. 60.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 2 na intencją ś. p. *Józefa*, z karteczką, na której było napisano: »Na rachunek iałmużn *Wielkopostnych*, dla pogorzelców *Kamiony*».

(A. n.) Daleki iestem od czynienia pochwał tam, gdzie interes nie da się pogodzić z znaiomością rzeczy, lecz gdy przytoczę, i twierdzenie moie w każdym razie usprawiedliwię, uczynię to tylko więcej dla dogodzenia publicznego; iak zwykle z prowincji wyieżdżaiąc, proszony byłem od Przyiaciół, abym, gdy będę w Warszawie, postarał się, między innemi sprawunkami, kupić parę pięknych garniturów nożów; dawny i znany Zakład P. *Gerlach* na Nowem-Mieście, obok Kościoła PP. *Sakramentek*, przyszedł mi na myśl; tam udawszy się, nietylko że zastałem zapotrzebowane noże i grabki, najdokładniej i najstaranniej gustownie wyrobione, ale nadto znalazłem w tym Zakładzie znaczny zapas onych, iak równie wszelkich innych przedmiotów ostrych i chirurgicznych; miło iest wspomnieć, że ta Fabryka znakomicie w zapasy zaopatrzona, należycie prowadzona, utrzymuie się wzorowo; troskliwość o piękne wyroby i umiarkowana cena, nadaie iej niezaprzeczone prawo do względów zawsze łaskawej Publiczności. *Smoleński*, Oby: G. Radomskiej.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Jaki Ojciec taki Syn*, JP. *Żółkowski;* po Balecie *Cień*, JPani *Turczynowiczowa*. W Rozmaitości, w czasie *Chce sobie pohulać*, JPP. *Jasiński* i *Korzeniowski* po 2-kroć, oraz JP. *Maiewski*.

Do Kassy Oszczędności Płockiej, w dniu 2 Lutego r. b., 84 uczestników, wniosło Rsr: 127 k: 50 czyli zł. 850; zaś w dniu 31 Stycznia r. b. 5ciu uczestników odebrało Rsr. 49 k. 1½ czyli zł. 326 gr. 23; a cały kapitał dotąd zebrany, wynosi Rsr: 2,213 kop. 85 czyli zł. 14,759.

Anglja. — Minister handlu P. *Gladstone* (Gledston) bierze dymisję; tymczasowo go zastąpi Lord *Dalhousie;* Sekretarzem Stanu dla *Irlandji*, będzie mianowany P. Tomasz *Freemantle*, a Ministerstwo Wojny po nim obejmie P. Sydney *Herbert*. Dzienniki są napełnione uwagami nad temi zmianami w Ministerstwie. — Z *Montevideo* otrzymano wiadomości o wybuchu nowego powstania w tem mieście; Ministrowie i znaczniejsi Urzędnicy schronili się na statki cudzoziemskie, innych uwięzono; *Lud* był bardzo oburzony przeciw Francuzom i Włochom. — Spekulacje giełdowe nieco zachwiane były w Anglji, lecz znowu są ożywione. Spekulanci zboża wszelkiego rodzaiu, stoią w mierze.

Francja. — 29go z. m. znowu było dane widowisko sceniczne w pałacu królewskim, na które Król zaprosił wiele znakomitych osób. Król wyglądał bardzo dobrze i rozmawiał uprzejmie z gośćmi. — Królewna Xżna *Klementyna* wróciła z swoim Małżonkiem do *Paryża*. — Na rok bieżący zażądano dla osad w *Oceanji* kredytu 2,034,000 fr.; z tej summy odchodzi 1,056,000 fr. na żołd dla wojska. — Ministerstwo

ma w końcu obecnego posiedzenia Izby Deputowanych rozwiązać, a w Listopadzie nowe rozpisać wybory. — P. *Villemain* (Wilmę) prócz do Xcia *Dekaz*, napisał także list do Prezesa Rady; oba listy maią być przedstawione Komisji roztrząsaiącej wniosek o pensjonowaniu rodziny byłego Ministra, lecz Hrabia *Salvandy* oświadczył, iż nie należy zwracać na nie uwagi. — Urlop udzielony Marszałkowi *Bugeaud* (Biużo) kończy się 20go b. m.; Xżę *Isli* zatem, między 8mym a 10tym b. m. uda się z powrotem do *Algierji*. — Pismo algierskie donosi, iż z wielu miejsc Cesarstwa *Marokańskiego* przybywaią do *Abdelkadera* deputacje *Berberów* z podarunkami; witaią go iako obrońcę islamu, zgromadzaią się pod iego chorągwie i przyrzekaią pomoc przeciw Chrześcjanom. Też deputacje oświadczaią swoią niechęć przeciw dynastji marokańskiej, dla tego, iż męczennika ich religji wyklęła. Głoszą, iż 900 iazdy i znaczna liczba piechoty, iuż iest pod rozkazami Emira, który podobno teraz knuie zamiary przeciw Cesarzowi marokańsk:. — Z powodu ogłoszenia *Antwerpji* i *Ostendy* portami wolnemi, Minister handlu chce także *Dunkierkę* uznać portem wolnym. — Izby prawodawcze zajmuią się teraz wnioskami, tyczącemi się wewnętrznej administracji. — Komisja mięszana roztrzygaiąca prawo rewizji, nie ma zamiaru to prawo znieść zupełnie, gdyż Rząd francuzki podobnie iak ang: życzy koniecznie ie utrzymać przeciw handlowi niewolnikami, ale Komisja ta ma tylko obradzić środki do umniejszenia trudności zachodzących przy rewizji. — P. *Hebert* z powodu śmierci swoiej córki, zaniechał kandydatury do Ministerstwa oświecenia; to Ministerstwo ma uzyskać Hrabia *Salvandy*. — Hrabia *Delaborde* odkrył w *Wenecji* szacowny szczątek dzieła *Fidjasza*, który zakupił do *Paryża*. — Par *Hamblot Konde*, Teść Barona *Thenard*, rozstał się z tym światem. — Polepszenie zdrowia Ministra *Wilmę*, niezmiernie ucieszyło iego licznych wielbicieli. — Zaczęło wchodzić w zwyczaj, iż na Balach płatnych Mężczyźni nie zdejmowali kapeluszów i przychodzili w tużurkach, lecz tego Karnawału wrócono do dawnej grzeczności; głowy Kawalerów są odkryte i bez fraku nikt nie przychodzi.

Holandja. — Między *Holandją* a *Francją*, został zawarty układ kartelowy o wzaiemne wydawanie sobie zbrodniarzy.

Z Krakowa 5 Lutego. — Należące do 2giej kategorji, Bale i Reduty, nie były tak liczne i ożywione w tym roku iak to dawniej bywało w Spiskim pałacu połączonym z Krzysztoforami; później na salach Knotza, a nawet ieszcze przed trzema laty w letniej willi *Stejnkellera*. Dla czego? zapyta się niewiadomy. Oczywiście, ku chwale dzisiejszej sceny naszej wyznać trzeba, dla tego, że Teatr podrzędną tylko część zabaw publicznych stanowił, dziś zaś wszystkie przyiemności w sobie połączył do tego stopnia, że zwichnął wszystkie inne, nawet prywatne zabawy. U nas wiele iest takich rodzin, średnie posiadaiących maiątki, które dawniej dawały u siebie w karnawał nie szumne, ale zawsze ładne wieczorki kosztuiące 40 do 50 dukatów; dziś abonament półroczny mniej więcej to samo wynosi, a iak to mówią, *dwa grzyby w barszcz* wyrzuca się niechętnie, z tąd niektóre wieczorki przeniosły się do łoż, i bardzo im to do twarzy; możeż być milej wieczór przepędzony iak na ładnej komedji, lub rozkwitaiącej pod tak szczęśliwą wieszczbą operze? To samo z poiedyńczemi dzieie się osobami, że zamiast na wisty przez iesienne i zimowe wieczory, zamiast na bale w karnawał, wolą iść 5 razy w tydzień do teatru. Otóż to kardynalna przyczyna, ze szczuplonych dziś balów i redut; przyczyna błoga, bo dowodząca, że dziś rzeczy duchowe nad zmysłowemi wzięły przewagę.

Rozmaitości. — Do *Sutamton* niedawno przybyło z *Kan* i *Szerburga* w *Francji*, 241 skrzyń *iaj*, które po należytem zrewidowaniu na Komorze, (obchodzono się z tem prawdziwie iak z iajkiem), bez żadnej szkody w dalszą drogę na targ dnia następnego do *Londynu* koleią żelazną wyprawione zostały. — W *Luwje* 2ch robotników naprawiało studnię. Studnia zawaliła się i przysypała ich obu; iednego wydobył robotnik *Piszu*, ozdobiony iuż 2ma medalami za *uratowanie ginących*; 2gi chociaż iest zasypany po szyię, będzie mógł być także wydobyty, i w tym celu kopią poboczną studnię. — Wirtuoz Fortepjanista Leopold *v. Meier*, z nadzwyczajnem powodzeniem dał się słyszeć w najznakomitszych towarzystwach w *Paryżu*, między innemi u Posłów *Sardyńskiego* i *Austrjackiego*. — W *Szwecji* wznieca teraz uwagę proces spadkobierców Pomorzana *Baumann*, przeciw koronie szwedzkiej. Pomieniony *Baumann* na początku XVIIgo wieku, miał dostawy dla armji *szwedzkiej*, za które 13go Lipca 1682 r. przedstawił Rządowi szwedzkiemu rachunek na 20,000 talarów z procentem do pomienionego dnia obliczonym. Rachunek ten ieszcze niezapłacony, znalazł się w Archiwum w *Sztokolmie*. Summa pomieniona z procentem do r. 1844, urosła do 195,000 talarów sr.; licząc iak w Eugenjusza *Sue* (Sju) romansie »Żyd wieczny tułacz«, procent od procentu po 5 procent, wynikłaby ogromna summa 91,800,000 talarów srebrem. — 27go z. m. Artyści dramatyczni fran-

cuzcy, mieli rozpocząć swoie widowiska w *Londynie*; wszystkie bilety do miejsc numerowanych, iuż poprzednio były rozkupione. — Śpiewaczka Panna *Heinefetter* występuie teraz z nadzwyczajnem powodzeniem w *Marsylji*. — Prassy paryzkie w roku zeszłym wydały 6,577 dzieł drukowanych, 1,388 miedziorytów i innych, 102 planów i map, 100 dzieł muzycznych i przeszło 54,750,000 numerów gazet. — Starożytny Autor opowiada, że przy porwaniu *Sabinek* przez *Rzymian*, rozpaczaiący Sabińczyk zawołał: »O ia nieszczęśliwy! czemuż nie sprowadziłem moiej Żony z sobą.« — Ktoś widząc młokosa kurzącego potężnie z fajki, uczynił uwagę: »Dawniej sława była dymem, teraz dym sławą.«

Magistrat M. Warszawy. Podaie niniejszem do wiadomości, że d. 5 (17) Lutego r. b. o godz: 12 w południe, odbywać się będzie w Ratuszu na Sali posiedzeń Magistratu M. Warszawy, licytacja publiczna przez opieczętowane Deklaracje, a następnie głośna na wypuszczenie w Administracją poręczoną, Dochodu Miejskiego Rogatkowego, we wszystkich Rogatkach M. Warszawy i Przedmieścia Pragi pobieranego, na przeciąg lat 2ch i miesięcy 10, czyli od dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b. do dnia 19/31 Grudnia 1847 r., a to podług warunków tu oddzielnie załączaiących się, które nadto w każdym razie w Wydziale Kass tegoż Magistratu przejrzane być mogą; z zastosowaniem się oraz do Taryffy opłaty Rogatkowego przez Radę Administr: Królestwa na d. 2/14 Stycznia r. b. zatwierdzonej, a w Nrze 19 Gazety Rząd: ogłoszonej. Za pretium fisci oznaczoną została, rocznie summa Rsr. 96,790 dotychczasowie dzierżawie wyrównywaiąca, zaś vadjum w gotowiźnie lub w List: Zast: T. K. Z. z właściwemi kuponami w depozycie Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, za kwitem złożyć się maiące, albolitéż w Dowodzie Banku P., na Rsr. 9679, zaraz łącznie z deklaracją złożone być winno. Prezydent, *Graybner*. Nacz: Kancel:, G. *Jakołkowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamski Kar: Urzęd: z Zalesia; Botryanowicz Kupiec z Moskwy; Erpsław Grzeg: Xżę z Sochaczewa; Kliński Alex: Dzie: z Poznańskiego; Szczuka Ing: Oby: z Gub: Płockiej; Zdroiewski Fran: Oby: z Łomży. (G.P.)

DONIESIENIA.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjs:, na Nowym-świecie, wprost Kopernika, Nr 1245, w pałacu Branickich, nadszedł transport JARZĄBKÓW, Kapłonów, Cielęcwierzy, Głuszczów świeżych archangielskich, oraz Jesiotra, Sterledi, Nawagów (ryb) świeżych Astrachańs:, Serdeli marynowanych, Minogów rewelskich, Konfitur smażonych i suchych, i t. p.

B. Grydin.

NB. NB. Wczoraj o godz: 1 z południa z domu Nro 1558, ulicy Marszałkowskiej, zginął Chłopczyk lat 4, Edward Fedecki; był ubrany w trzewiczki, majtki białe perkalowe, sukienka z materji pół-iedwabnej koloru popielatego, algierka ze znanego kamlotu gładkiego, czapeczka z pąsowej włóczki i białej, oraz z kutasikiem żółtym sychowym; ktoby tego Chłopca posiadał, lub gdzie przytrzymał, raczy go odesłać pod Nr 1558, albo do Ojca w Biurze przybocznem Policji pracuiącego, za co wynagrodzenie otrzyma.

Potrzebni są na wieś niedaleko Warszawy: 1) EKONOM gruntownie obeznany; 2) OSOBA płci żeńskiej do Zarządu Gospodarstwa wiejskiego, znaiąca się na kuchni; 3) SZEWC; 4) KOŁODZIEJ; 5) OGRODNIK. Zgłoszą się pod Nr 2255/4 przy ulicy Nalewki, w dziedzińcu na 1m piątrze, po lewej stronie, z rana do godziny 8, a po południu od 4ej.



KOCZOBRYK na 4ch resorach, z fordekiem, mało używany, iest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowy-świat pod Nrem 1254. Wiadomość u Struża Michała, albo w oficynie prawej, w dziedzińcu, drugie drzwi na 1m piątrze, na lewo.



W zeszłą Sobotę, kupione zostały w Biurze Technicznem, OKULARY szyldkretowe, za Rsr. 6, na które dano iako zapłatę Rsr. 10; lecz przez omyłkę, wyliczono resztę na Rsr. 25. Uprasza się zatem, aby P. Kupuiący raczył odesłać wypadaiącą resztę. — C. L. Ehestaedt, ulicy przy Senatorskiej Nr 477.



PŁASZCZ podbity niedźwiedziami, w bardzo dobrym stanie, iest do sprzedania za Rsr. 52 k. 50 czyli złp. 350, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 na 1m piątrze, nad entresolem, wchód pod filarami.

§ Do Składu mego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 lit: B. wprost XX. Reformatów, nadszedł świeży transport PIJAWEK, których każdego czasu nabyć można za mierną cenę. *Noak.* §

Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami PJANO, roboty JP. Bucholtza, za który dano zł. 1620. Wiadomość przy ul: Żabiej, w domu W. Kropiwnickiego, na przeciw krat Ogrodu Saskiego Nr 949.



KAMIENICA w Warszawie w rynku Nowego Miasta, pod Nr 359, na gruncie czynszowym zabudowana, składaiąca się z domu frontowego o 2ch piątrach, z dwoma Sklepami, i Oficyny także o 2ch piątrach, pokrytej blachą, z obszerną Wozownią, należąca do hipotecznie ustalonych właścicieli, na żądanie tychże zostanie przez publiczną dobrowolną licytację w Kancelarji hipotecznej Gub: Warsz: w Warszawie przy ul: Miodowej w gmachu Sądowym Nro 487/8 przed podpisanym Reientem w d. 5/17 Lutego r. b. o godzinie 4 z południa odbyć się maiącą, sprzedaną. Warunki licytacji i opis stanu tej Nieruchomości wolne są do przejrzenia, w Kancelarji podpisanego Reienta, iakoteż na gruncie tejże Nieruchomości. Licytacja zacznie się od summy Rsr: 8100 (zł. 54,000). Każdy życzący licytować, obowiązany iest złożyć iako vadjum na dotrzymanie warunków licytacyjnych zł. 4000 (Rsr. 600) w gotowiźnie bąć w Li: Z. — A. William, R.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz *Sroka Złodziej*, przez Artystów włoskich.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Sztufada, Kwiczoły, Polędwica szpikowana, Schab z burakami, Zrazy zawiiane, Kapłon, Potrawa z kaczek, Kotlety, Sznycle, Grochówka z wyziną i Ryby.

Dziś u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Kolacją: Pierogi Ruskie z serem i ze smietaną, Knysze z powidłami, Zrazy zawiiane, po gr. 20 porcja; oraz Jutro na Sniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Pieczeń wołowa, huzarska i cielęca, Schab, Befsztyk, Kotlety cielęce; przytem dostać można Obiad za zł. 1; Miesięcznie tenże sam gr: 24; zaś w dni postne można dostać Ryb i Obiadów postnych po zł. 1 gr. 6.